
Wiersze na Święta Wielkanocne

Kolorowe baze - J. Ficowski

*W Wielkanocny dzień do domu
przyszły białe baze w gości,
by pisankom po kryjomu
kolorów zazdrościć.*

*Bo ich nie pomalowano,
nikt o baziach nie pamiętał,
choć też pragną na Wielkanoc
przywdziać strój od święta.*

*Nie chcą się już dłużej bielić,
chcą w zieleni żyć, w purpurze!
Czyż są gorsze aniżeli
zwykłe jajko kurze?*

*Aż z lusterka przyfrunęła
malusieńka, śmieszna tęcza.
Zaraz wzięła się do dzieła,
by je poupiększać.*

Pisanki - Krystyna Parnowska - Różecka

*Pisanki, pisanki, jajka malowane
Nie ma Wielkanocy bez barwnych pisanek
Pisanki, pisanki, jajka kolorowe
Na nich malowane bajki pisankowe
Na jednej kogucik, a na drugiej słońce
Śmieją się z trzeciej laleczki tańczące
Na czwartej kwiatuszki, a na piątej gwiazdki
Na każdej pisance piękne opowiadki.*

Obudziły się pisanki - D. Gellner

*Obudziły się pisanki
wielkanocnym rankiem
i wołają:
- Patrzcie! Tu na stole
same niespodzianki!
Baze srebrno – białe
i baranek mały.
Ten baranek
ma talerzyk,*

skubie z niego
owies świeży
A baby pękate
w cukrowych fartuchach
Śmieją się wesoło
od ucha do ucha!

Pisanki - D. Gellner

Patrzcie,
ile na stole leży pisanek!
Każda ma oczy
malowane,
naklejane.
Każda ma uśmiech
kolorowy
i leży na stole grzecznie,
by się nie potłuc
przypadkiem
w dzień świąteczny.
Ale pamiętajcie!
Pisanki
nie są do jedzenia!
Z pisanek się wyklują
Świąteczne życzenia.

Wydmuszki - D. Gellner

Przed owalnym lustrem
tłoczą się wydmuszki.
Przymierzają przed nim
pisankowe ciuszki.

Już w lustrze różowo,
zielono i biało,
a wydmuszkom ciągle
kolorów za mało!

Zajrzały do szuflad,
szafy otworzyły,
kropeczki, paseczki
na siebie włożyły.

Gdy tyle kolorów
w lustrze się odbiło,
to w końcu się lustro
w pisanek zmieniło!

Cukrowy baranek - E. Szelburg - Zarembina

Cukrowy baranek
Ma złociste różki.
Pilnuje pisanek
na łące z rzeżuszeki.
A gdy nikt nie patrzy,
chorągiewką buja
i cichutko meczy
święte „Alleluja”...

Wielkanoc - T. Chudy

Jedzie pociąg ciemną nocą
Sto odgłosów szyny niosą
Wypatrują ludzie oczy
I nie widzą końca nocy.

A tam wyżej nad obłokiem
Pędzi lotnik w górę nocy
I choć wzniósł się tak wysoko
Też nie widzi końca nocy

Od jeziora do księżycy
Od wieczora aż do świtu
- Wielka Noc
Od Warszawy do Szczecina
Od Krakowa do Olsztyna
- Wielkanoc

Tym pociągiem wielkanocnym
Jadą do nas mili goście
Więc już Mama razem z Ciotką
Pieką babkę wielkanocną.

Migdałową, luksusową
lukrowaną, rodzyнковą
- bardzo zdrową!

Taką wielką pod obłoki
Że nie widać zza niej nocy
Od tej chwili wszędzie święta
każda buzia uśmiechnięta

Od Warszawy do Olsztyna
Od Krakowa do Szczecina
każdy wielką

*migdałową, luksusową
lukrowaną, rodzyнковą
babkę wcina!*

Wielkanocny stół - E. Skarżyńska

*... Palmy - pachną jak łąka
w samym środku lata.
Siada mama przy stole,
A przy mamie - tata.
I my.*

*Wiosna na nas
zza firanek zerka,
a pstrokate pisanki
chcą tańczyć oberka.
Wpuśćmy wiosnę.
Niech słońcem
zabłyśnie nad stołem
w wielkanocne świętowanie,
jak wiosna wesołe!*

Śmigus Dyngus - M. Terlikowska

*Wie o tym i Tomek i Ewa,
że w śmigus się wszystkich oblewa.
Ale czy trzeba Pawełka
oblewać z pełnego kubetka?
Wystarczy małym kubeczkiem
dla żartu
dla śmiechu,
troszeczkę.
Bo gdy wiatr chmurkę przywieje
i wszystkich was deszczem
poleje?*
